

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 3 listopada 2011 r. (koperta: k. 2) P. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 30 000 zł. na rzecz Fundacji (...). Jako podstawy swojego żądania P.W. wskazał naruszenie jego dóbr osobistych poprzez bezpośrednie narażenie go na utratę życia lub zdrowia.

Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 6 listopada 2010 r., przebywając w Areszcie Śledczym W. przy ul. (...) celem odbycia terapii antyalkoholowej został w godzinach porannych doprowadzony do ambulatorium, gdzie podano mu w postaci płynnej medykament z poleceniem wypicia go w obecności pielęgniarki, co powód uczynił. Po spożyciu tego leku przez powoda, dzięki interwencji współosadzonego stwierdzono, że powód omyłkowo przyjął dawkę metadonu, która była przeznaczona dla innego osadzonego, który był uczestnikiem terapii metadonowej. Powód nigdy uczestnikiem takiej terapii nie był, nie brał też narkotyków, a pomyłka była wynikiem zbieżności nazwisk dwóch osadzonych. Po stwierdzeniu pomyłki powód został niezwłocznie poddany płukaniu żołądka z wymuszonymi wymiotami oraz dwudniowej hospitalizacji, celem podania niezbędnych płynów fizjologicznych i obserwacji stanu zdrowia. Po interwencji lekarskiej oraz ustaleniu, że u P. W. wszystkie parametry zdrowotne wróciły do normy, powód został wypisany z więziennego oddziału szpitalnego. Ponadto powód podnosił, że pracownicy Aresztu Śledczego, w tym oddziałowy, na którego zmianie doszło do zdarzenia, wywierali na niego presję, by nie pociągał do odpowiedzialności Aresztu Śledczego oraz pracowników, którzy doprowadzili do tego zajścia. Powód, w obawie o swoją sytuację, jako osadzonego, początkowo nie zgłaszał żadnych roszczeń. Dopiero po upływie niespełna roku od zdarzenia, w dniu 24 października 2011 r. powód wniósł skargę na czynności pracowników Aresztu Śledczego W. do Sądu Okręgowego w Warszawie, XI Wydziału Penitencjarnego i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych, a następnie wniósł powództwo cywilne.

Skarb Państwa -# Dyrektor Aresztu Śledczego W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał żadnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. ani faktu zaistnienia szkody, ani jej wysokości, ani związku przyczynowo-skutkowego, ani zawinionego działania po stronie funkcjonariuszy więziennych. Pozwany podniósł, że powód nie przytoczył na poparcie swoich twierdzeń żadnych dowodów, pomimo że ciężar dowodu na nim spoczywa, jako osobie wywodzącej z twierdzeń skutki prawne. Ponadto pozwany zarzucił powodowi brak sprecyzowania, które z jego dóbr osobistych zostało naruszone oraz na czym polega doznana krzywda, skoro powód nie doznał żadnego trwałego uszczerbku, a ponadto nie wskazał, na czym polega wina pozwanego, której istnienie jest niezbędna przesłanką rozpatrywania roszczenia o zadośćuczynienie (odpowiedź na pozew: k. 44 – 47).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

P. W. od 3 listopada 2010 r. przebywał w Areszcie Śledczym W. na oddziale (...). Powód miał odbyć w tej jednostce terapię przeciwalkoholową. Powód nigdy nie zażywał narkotyków, nie był objęty programem metadonowym. W dniu 6 listopada 2010 r. powód został doprowadzony z celi, w której przebywał, do ambulatorium. Tam, po złożeniu swojego podpisu, otrzymał od pielęgniarki butelkę zawierającą 90 ml metadonu, z poleceniem wypicia płynu w jej obecności. Na butelce umieszczone było nazwisko powoda, natomiast brak było danych dotyczących jej zawartości. Powód wypił podany środek, a następnie powrócił do celi.

Powód od współosadzonego dowiedział się, że najprawdopodobniej podano mu metadon. Po zaalarmowaniu oddziałowego, powód został doprowadzony do oddziału szpitalnego. Po około kilkunastu minutach od podania metadonu, personel medyczny podjął działania zmierzające do wywołania u P. W. wymiotów. W tym celu powód musiał wypić kilka litrów wody z węglem medycznym – wymioty były u niego prowokowane do osiągnięcia efektu pustego żołądka. Później P. W. podawano dożylnie (przez kroplówkę) płyny zawierające glukozę i elektrolity. Powód nie zgłaszał dolegliwości, poza osłabieniem. Powoda zatrzymano na noc na oddziale szpitalnym na obserwacji a następnie odprowadzono do celi.

Po krytycznym zdarzeniu powód zaczął mieć problemy ze snem, w związku z czym dnia 7 grudnia 2010 r. korzystał z konsultacji psychiatrycznej. Powód odczuwał silny niepokój związany z faktem, że podano mu środek narkotyczny, podczas gdy on nigdy nie zażywał narkotyków. Obawiał się również, że zdarzenie to może niekorzystnie wpłynąć na możliwość świadczenia przez niego pracy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

Metadon jest syntetycznym, silnym lekiem opioidowym (środkiem narkotycznym), stosowany głównie w terapii substytucyjnej podczas leczenia uzależnień od morfiny i heroiny. Podanie metadonu w dawce 90 ml osobie nieprzyjmującej tego leku może niekorzystnie wpłynąć na jej stan zdrowia, powodując zaburzenia żołądkowo – jelitowe (nudności, wymioty, zaparcia), hipotonię, trudności w oddawaniu moczu, zwężenie źrenic, bradykardię, niewydolność oddechu, suchość w jamie ustnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: D. S. (k. 102 – 103), J. S. (k. 103 – 105) D. Z. (czas 00:03:57 – 00:13:49 protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2013 r., nagranie: k. 130), J. Z. (czas 00:01:37 – 00:14:53 protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2013 r., nagranie k. 154), zeznań powoda (czas 00:15:52 – 00:26:49 protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2013 r., nagranie k. 154), zaświadczenia (k. 126), książki zdrowia osadzonego (w aktach sprawy 6 Ds. 1395/12/III), opinii biegłego toksykologa z dnia 10 grudnia 2012 r. (w aktach sprawy 6 Ds. 1395/12/III).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia oraz na świadczenia na cel społeczny „za bezpośrednie narażenie go na utratę życia lub zdrowia” przez podanie mu w dniu 6 listopada 2010 r. 90 ml metadonu (syntetycznej heroiny), będącego środkiem stosowanym w leczeniu uzależnienia od narkotyków, które nigdy powoda nie dotyczyło. W ocenie Sądu, tak sformułowane roszczenie należało rozpoznać w świetle przepisów art. 23 i 24 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W świetle przytoczonej regulacji, która posługuje się sformułowaniem „w szczególności”, należy podnieść, że kodeks cywilny nie zawiera wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie.

W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przytoczony przepis wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Ten, kto przedsięwziął działanie naruszające dobro osobiste musi wykazać, że był do tego uprawniony. Ciężar udowodnienia braku bezprawności, czyli ciężar wykazania, że zachodziła choćby jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania spoczywał zatem na pozwanym. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; 2) wykonywanie prawa podmiotowego; 3) zgodę pokrzywdzonego; 4) działanie w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu (orzeczenie SN z 19 października 1989 r. II CR 419/89 OSP 11-12/90, poz. 377).

Pozwany nie kwestionował, że doszło do zdarzenia, będącego podstawą faktyczną powództwa (protokół rozprawy: k. 85). Fakt omyłkowego podania powodowi metadonu został przyznany przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. również w odpowiedzi na skargę z dnia 16 listopada 2011 r. (k. 30 - 31). Pozwany podniósł natomiast, że powód, że nie udowodnił żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym bezprawności działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego W., winy, związku przyczynowo-skutkowego. Pozwany zakwestionował także zaistnienie krzywdy, wskazując, że zgodnie z opinią lekarzy, którzy podjęli interwencję po zdarzeniu, zajście to nie pozostawiło żadnych

trwałych następstw u powoda. Ponadto pozwany podniósł, że roszczenie o zadośćuczynienie może być kierowane wyłącznie do osoby fizycznej, jako sprawcy szkody, nie zaś do Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu zarzuty pozwanego nie są trafne. Nie ulega wątpliwości, że podanie powodowi metadonu w dawce 90 ml, w sytuacji braku jakichkolwiek wskazań medycznych do tego (powód nie był objęty terapią substytucyjną ani nie cierpiał na żadne schorzenia, które wymagałyby podawania metadonu), stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci zdrowia. W przekonaniu Sądu sam fakt, że powód nie doznał negatywnych skutków działania metadonu, ponieważ wywołano u niego wymioty, dzięki czemu środek ten został usunięty z jego organizmu w stosunkowo krótkim czasie od jego przyjęcia, nie daje podstaw do uznania, że prawo do zdrowia powoda nie zostało naruszone – fakt ten może mieć znaczenie jedynie dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Poza zdrowiem, zostało naruszone również prawo nietykalności cielesnej powoda – powód został poddany procedurze wywoływania wymiotów, wiążącej się z koniecznością wypicia w krótkim czasie dużej ilości wody z węglem medycznym, później wykonano u niego wkłucie dożylnie w celu założenia wenflonu i podłączenia kroplówki. Powód nie musiałby znosić tych uciążliwych procedur medycznych, gdyby na skutek pomyłki pozwanego nie zażył wcześniej metadonu. Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że na powodzie spoczywa jedynie ciężar dowodu naruszenia dobra osobistego. Ma wówczas zastosowanie domniemanie, że naruszenia nastąpiło wskutek działania bezprawnego. To na pozwanym spoczywał dowód wykazania okoliczności, które wyłączałyby bezprawność jego działania. Tego rodzaju dowodu pozwany nie przedstawił. W ocenie Sądu nie można przyjąć, aby w niniejszej sprawie miała miejsce zgoda pokrzywdzonego. Z zeznań J. S. nie wynika, aby przed wręceniem powodowi metadonu do wypicia wyjaśniła mu, jaką substancję mu podaje. Świadek zeznała jedynie, że dała powodowi do podpisu „kartę metadonową” oraz poinformowała go o dawce metadonu. Zeznania te nie stanowią dowodu na okoliczność, że powód miał świadomość, pod jakim dokumentem się podpisuje. Nawet gdyby przyjąć, że pielęgniarka powiedziała powodowi, że daje mu do wypicia metadon, jako osoba nie mająca wcześniej styczności z narkotykami ani nie posiadająca wykształcenia medycznego, mógł on nie wiedzieć, jakiego rodzaju jest to substancja. Sugestie wyrażone przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie dnia 8 stycznia 2013 r., jakoby powód – jako osoba uzależniona od alkoholu – celowo wykorzystał sytuację i przyjął metadon, w celu wywołania u siebie efektu odurzenia nie mogą się ostać wobec późniejszego zachowania pokrzywdzonego. Gdyby powód rzeczywiście chciał przyjąć metadon, nie alarmowałby oddziałowego niezwłocznie po zdarzeniu o zaistniałej pomyłce ani nie wyraziłby zgody na wywoływanie wymiotów w celu jak najszybszej eliminacji tej substancji z jego organizmu. Za wiarygodne natomiast Sąd uznał twierdzenia powoda, że jako osadzony miał świadomość, że ma obowiązek podporządkowywać się poleceniom wydawanym przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (w tym personelu medycznego), a zatem skoro doprowadzono go do ambulatorium i polecono zażyć jakiś środek, on to uczynił.

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że krytyczne zdarzenie zostało przez pozwanego zawinione, przy czym pozwanemu można przypisać winę w postaci rażącego niedbalstwa. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dnia 6 listopada 2010 r. na oddziale (...) Aresztu Śledczego W. przebywało 2 osadzonych o nazwisku W.: P. W. (powód) i P. W. (2). Programem metadonowym objęty był P. W. (2). W tej sytuacji doprowadzenie z celi mieszkalnej do ambulatorium P. W. zamiast P. W. (2) świadczy o rażącym niedbalstwie pozwanego. Jak wynika z zeznań D. S. (oddziałowego, który pełnił służbę w dniu krytycznego zdarzenia na oddziale (...)) złożonych w toku śledztwa (k. 61 – 62 akt sprawy 6 Ds. 1395/12/III), za to uchybienie został on ukarany dyscyplinarnie upomnieniem oraz naganą bez wpisu do akt. O niedbalstwie po stronie pozwanego świadczą również zeznania pielęgniarki J. S., z których wynika, że na butelkach z metadonem były umieszczone jedynie nazwiska osadzonych, nie było na nich natomiast imion ani innych danych pozwalających na jednoznaczną identyfikację pacjenta. Z materiałów przedstawionych przez samego pozwanego (k. 62 – 63) wynika, że dopiero po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia, w Areszcie Śledczym W. zastrzono procedury wydawania metadonu, w ten sposób, że na karcie przyjęcia metadonu podaje się, oprócz imienia i nazwiska pacjenta, imię ojca i rok urodzenia lub nr PESEL. Dlatego Sąd uznał, że pozwany ponosi winę za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Zdaniem Sądu, chybione jest twierdzenie pozwanego, jakoby na skutek przedmiotowego zdarzenia powód nie doznał żadnej krzywdy. O braku krzywdy, w przekonaniu Sądu, nie może w żadnym razie świadczyć niewystąpienie u powoda skutków ubocznych związanych z przyjęciem metadonu. Jak już wyżej wskazano, w wyniku omyłkowego

podania metadonu powód został zmuszony do znoszenia dolegliwych procedur medycznych, takich jak prowokowanie wymiotów do momentu uzyskania efektu pustego żołądka oraz dożylnego przyjmowania płynów. Powód niewątpliwie doznał również silnego stresu psychicznego, związanego z obawą, że wykazanie obecności narkotyków w jego organizmie może uniemożliwić mu świadczenie pracy w trakcie osadzenia. Po zdarzeniu powód zaczął cierpieć na problemy ze snem, w związku z czym korzystał z konsultacji psychiatry.

Odnośnie do zarzutu braku legitymacji biernej po stronie Skarbu Państwa wskazać należy, że przepisy art. 23 i 24 k.c. nie ograniczają kręgu podmiotów, które ponoszą odpowiedzialność za naruszenie dóbr. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r. I CSK 111/10 (Lex nr 1001270), odpowiedzialność na podstawie art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dóbr osobistych może ponosić każdy podmiot, w tym więc także państwo. Szkodą, w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji jest bowiem wszelki uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, w tym także dobrach osobistych, jako dobrach niemajątkowych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd uznał, że Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego W. ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych P. W. w postaci zdrowia i prawa do nietykalności cielesnej poprzez nieuzasadnione żadnymi względami medycznymi podanie mu metadonu w dawce 90 ml. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w wyniku powyższego działania, uznać należy, że kwota 10.000 zł stanowi „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 448 k.c. Dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie Sąd uznał za wygórowane, mając na względzie, że powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zważywszy stopień winy pozwanego, Sąd uznał za uzasadnione roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny, uwzględniając je do kwoty 5.000 zł.

Z przedstawionych wyżej przyczyn Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.